

SŁOWO

Wilno, Czwartek 12-go listopada 1925 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 223, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 15 groszy, Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

CENA OGŁOSZEN: Wiersz milimetrówi jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej 30 gr za tekstem 10 groszy Kronika reklamowa lub nadstawane 40 gr. W n-ach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej

Ryga, 11 października.

Echa krajowe.

Tryumf Niemców w wyborach krajpedzkich, rzecz można, rozłość Litwinów i przestraszył. W niektórych gazetach pojawiły się wiadomości, że Litwie grozi, ni mniej ni więcej, jak utrata Kłajpedy. W ślad za tem pisma niemieckie w Kłajpedzie rozpuściły pogłoskę, że rząd litewski zamierza rozwiązać sejmik kłajpedzki i wyznaczyć gubernatora, obdarzonego pełnomocnictwami dyktatora. Bezpośrednią przyczyną tych pogłosek było ustąpienie dotychczasowego gubernatora Budrysa. Jego następcą miał zostać Gabrys, znany szowinista litewski. Według tych samych wiadomości, Budrys usiłował gdyż nie chciał brać na siebie odpowiedzialności za te nowe „projekty” rządu litewskiego.

Obecnie sytuacja nieco się wyświeliła. Gubernatorem został nie dr. Gabrys, jak przypuszczano, ale Konczis, dyrektor banku w Kłajpedzie. Jednocześnie urzędowa „Lietuva” zamieszcza dłuższy artykuł w sprawie sytuacji w Kłajpedzie, prostując wiadomości jakie się ukazywały w prasie niemieckiej. „Lietuva” pisze: Zamary rząd kowieński, mające na celu rozpuszczenie sejmiku kłajpedzkiego — jest zwykłym kłamstwem. Sejmik, jak każdy parlament rozpuszczony być może jedynie na mocy zastosowania odpowiednich ustaw. Wszelkie wiadomości fałszywe rozpuszczane przez niektóre organy prasy niemieckiej mają jedynie na celu jairzenie opinii publicznej i nie przynoszą korzyści ani Kłajpedzie, ani też Kownu.

W artykule jednak „Lietuva”, poza zwykłym, urzędowym sprostowaniem, przebija też pewna nuta groźby, która zdaje się potwierdzać, że niektóre pogłoski, może nie zupełnie ściśle, posiadają wszakże odrobinę prawdy. Jakis ferment, jakis zamierzania tajne knują niewątpliwie Litwini w stosunku do Kłajpedy. Coś w tem jest — powiadają Niemcy i — mają zdaje się rację.

Oto „Lietuva” po wszystkich zapewnieniach i całym oburzeniu na „plotkarzy”, pisze „skromnie”: „Naturalnie może wyłonić się sytuacja, która zmusi rząd kowieński do rozwiązania sejmiku, ale... ten sejmik jeszcze się nie zebrał. — Nie wiem czy ostatni zwrot może działać zbyt uspakajająco na rozgorączkowane umysły w Kłajpedzie. — Dalej zaś pisze urzędowy organ: Oczywiście sejmik nie powinien obawiać się rozwiązania, o ile przytrzymać się będzie statutu i postępować lojalnie w stosunku do państwa litewskiego. — A jeżeli nie lojalnie?... Zapytują słusznie Niemcy. Otóż zachodzi teraz pytanie, co Litwini uważają za zachowanie lojalne, a co za nie lojalne? Dochodzimy do płaszczyzny kruchej, na której rozstrzygnąć się mają losy sejmiku kłajpedzkiego, wiadomem bowiem jest, że pojęcie lojalności jest bardzo względne w Kownie i rozstrzygnąć o niem będą ludzie, którzy wielkim zaufaniem nie cieszą się w sferach społeczeństwa kłajpedzkiego.

Kłajpedos „Zinios” podaje szczegóły o terminie w jakim zebrać się ma sejmik kłajpedzki. — Faktu jest ogólnie mniemanie — pisze gazeta — że sejmik zebrać się winien po 15 dniach od chwili ukończenia wyborów. Według 883 ustawy o wyborach do sejmiku kłajpedzkiego i 8371 konwencji, sejmik zbiera się 15 dni po ogłoszeniu urzędowego opublikowania wyników wyborów przez komisję okręgową wyborczą i listy członków sejmiku. Lista ta jeszcze nie została opublikowana i ustalona ostatecznie. — W miejscu tem pytają Niemcy — dlaczego? Dalej twierdzi gazeta że na podstawie 887 76 — 78 ustawy o wyborach do sejmiku kłajpedzkiego, sejmik może być zmieniony... — Coś w tem jest powiadają Niemcy, a gorączka ogólna wzdęcia i pogłoski, różnie się mnożą i, dodaj, sporą zawierają dozę prawdy...

Pod tytułem *Echa Krajowe* prowadzimy stałą rubrykę w *Słowie* poświęconą naszej prowincji, mniejszym miastom i miasteczkom Ziemi Wschodnich. Spotykamy duże trudności na tej drodze. Nie brak u nas po wsiach, po miasteczkach ludzi inteligentnych; jest ich nawet bardzo dużo. Ale wszystkich tych ludzi pociągają tematy, które nazwać można stołecznymi: polityka zagraniczna, reforma rolna, ogólne zasady w załatwieniu kwestji społecznych. Rzadko kto rozumie, że spraw naprawdę ważnych o znaczeniu wiecznym, historycznym nie potrzebuje szukać w trzecim czy w czwartym pokoju, piętrowego korytarza pałacu przy ul. Wiejskiej w Warszawie, lecz, że patrzy na nie własnymi oczyma przez okna własne na własny patrzac dziedziniec czy rynek miasteczka.

To co zostaje powiedziały mi kiedyś pewna szlachcianeczka właścicielka stu dziesięcinowego folwarku — „rodzice i dzieci pomierają, a ziemia zostaje”. — Oto jest w krótkich słowach wypowiedziany cały szlachcki sentyment do ziemi. Wrosło już w nerwy rolników naszych, że patrząc na własny kawał ziemi widzą w nim, jakby odrębną jakąś fizjonomję, co go wyróżnia od innych pól, łąk i lasów. Ten głęboki sentyment do ziemi, głębokie prawdziwe do niej przywiązanie nie weszło do patryjotycznych kanonów patryjotyzmu młodej Polski. Kierunek *Słowa* zdąży do renesansu tych uczuć.

Wysyła teraz państwo nasze ludzi na prowincję, urzędników, inteligencję i półinteligencję. Z matymi wyjątkami skarżą się mi na swoją dolę, uważają służbę w jakimś Brastawiu, czy Dunitowiczach za czas wygnania, pokuty, w którym to czasie najlepiej jest marzyć o przeniesieniu się do Wilna czy do Warszawy. A przecież tak być nie powinno. Bo oto pan komisarz, czy pan geometra, czy lekarz, czy inny jakiś urzędnik właściwie jako jednostka narodowa jest niczem w Warszawie i w Wilnie. W naszym wschodnim miasteczku jest czemś bardzo wielkiem, jest potęgą. Kształtuje on rzeźbę stosunek całej tamtejszej ludności do Polski. Od tych właśnie ludzi po Świącianach, Oszmianach, Nieswieżach, Stołpcach, Baranowiczach, Pińskach zależy przede wszystkim czy ziemia nasza spełni historyczne swe zadanie, czy stanie się waleń ochronnym dla państwa całego, czy też nie.

Jestem jednym z pierwszych dziennikarzy polskich, który zaczął walkę z centralizacją polskiej kultury, ducha i myśli w stolicy państwa w Warszawie; który zaciągnął się pod sztandar Szkoły regionalizmu, rojalistów francuskich. Styszałem często ostre wyrzuty, że pozwalałam sobie żartować z Warszawy — otóż żarty ze stolicy nie są straszne, natomiast dużo ziego przynieść mogą żarty z prowincji.

Stolica nie może wystarczyć narodowi, tak samo jak największe chociażby ognisko nie oświetli i nie ogrzeje tak dużej przestrzeni, jak szeregi ognisk rozrzuconych. I dlatego wypowiadałem się zawsze za program autonomji wojewódzkiej dlatego byłem za tem, aby miastom współstołecznym Wilnu, Krakowowi, Poznaniu i Lwowi zapewnić ich historyczne znaczenie. Dlatego też chcę przechrzyć szalę zainteresowania z życia stołecznego do życia naszych mniejszych miast i miasteczek.

A przecież właśnie na prowincji dzieją się rzeczy najciekawsze. Tu właśnie w odseperowaniu odruchów tłumnych kształtują się charaktery bardziej samodzielne. Wreszcie specjalnie u nas, na wschodzie Polski jeszcze nie zupełnie skończyły się te czasy, w których potencjalna siła inteligencji wiejskiej swobodnie konkurowała z inteligencją miejską. Gdybyż wszyscy ci ludzie ze-

chcieli obserwować to wszystko, co się naokoło nich dzieje.

Mówmy szczerze: jedynym „głosem prowincji” są dziś interpelacje poselskie. My nie mamy zaufania do postów sejmowych naszego kraju. Uważamy, że zostali wyorani na podstawie wadliwej ordynacji wyborczej, wybrani zostali niezasłużenie. Dlatego, jako największy organ prasowy na polskich Ziemiach Wschodnich odtworzyliśmy tamy naszego pisma, *Echom krajowym* aby obok „interpelacji poselskich” stworzyć inną jeszcze trybunę publiczną do wypowiadania skarg, do odzwierciedlania życia prowincji naszymi, jakim jest rzeczywistość, a nie takim jak w krzywym lustrze partyjnych intencji się przedstawia.

Artykuł niniejszy jest apelem do naszych czytelników z prowincji, których zapraszamy do współpracy i ma charakter ekskursy wobec czytelników miejskich, którym tłumaczy dlaczego tyle miejsca w naszym piśmie *Echom krajowym* poświęcamy. Ale w porównaniu znaczenia prowincji i znaczenia miast przyjmować pod uwagę należy nie tylko stosunek ludnościowy do prowincji, lecz także stosunek obszarów. Tu u nas, na Ziemiach Wschodnich wobec walki z Bolszewją o terytorją, których bronimy ten drugi stosunek ogromnie zyskuje na znaczeniu.

Car.

WYROK

w procesie policyjnym.

W żadnym z ubiegłych siedmiu dni rozpraw Wileński Sąd Okręgowy nie był tak obciążony przez apucieżność jak wczoraj. Wyrok zapowiedziany był na godz. 11 przed południem, a już o g. 10 rano można było zauważyć grupy ciekawych skupione bądź na ulicy przed sądem, bądź na korytarzach gmachu sądowego, a wreszcie cisnące się do sali rozpraw. Siedmiogodniowe debaty sądu tyle wniosły do rozprawy nowych szczegółów najrozmaitszych nadużyć, tyle niespodzianek i rewelacji, taki wreszcie chaos konkretnych dowodów winy oskarżonych i niemiłej konkretnych ich zaprzeczeń, że wprost niemożliwością było z spokojem oczekiwać na wyniki procesu.

O g. 12 m. 10 dzwonek zapowiedział wejście na salę rozpraw kompletu sędziowskiego, a po chwili w najwyższej ciszy rozległ się głos przewodniczącego wice - prez. Owsianki odczytującego sentencję wyroku. W rezultacie skazani zostali komisarz Jan Szolca na 2 lata i 6 m. domu poprawy z zaliczeniem na poczet kary aresztu prewencyjnego. Starsi przewodnicy Józef Rymkiewicz i Aleksander Kułakowski na rok d. p. z zaliczeniem każdemu na poczet kary 8 miesięcy aresztu prewencyjnego, pośrednik — Izaak Sznajder na 5 mies. d. p. z zalicz. 3 m. ar. prew. i nadkom. Anatol Pawłowicz na 2 tygodnie d. p. z zalicz. odbytego ar. prew.

Starszy pododownik Franciszek Tomkowił i podinsp. Zygmunt Tolpyho — zostali uniewinnieni. Z sentencji wyroku wynika, że kom. Szolca skazany został na łączną karę z następujących punktów oskarżenia: 1) ściąganie nieprawnych poborów od właścicieli sklepów w hali miejskiej, 2) wydanie 20 piekarzom zezwolen na przedłużenie ustalonych godzin handlu, 3) bezczynność służbowa z racji świadomego nienadania biegu 78 prot. pol. 4) pobranie nieprawego datku od właśc. gozelnii „Echo” oraz 5) przyjęcie za pośrednictwem Szejnra 20 dolarów łapówki od piekarzy.

Rymkiewicza i Kułakowskiego skazano z tegoż samego punktu oskarżenia co Szolca w wypadku pierwszym.

Ponadto Rymkiewicza za pobranie łapówki od Władysława Damulewicz.

Izaka Sznajdera za namówienie do pogwałcenia obowiązku służbowego kom. Szolca — przez wzięcie temuż 20 złotych łapówki pobranej od piekarzy.

Nadkom. Anatola Pawłowicza — za umyślne nadużycie władzy przez zwrócenie Fajze Mirskiej papierosów i tytoniu zamiast skierowania sprawy do Urzędu Akcyz. Wszyst-

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASZAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorego 8
KAMIEŃ KOZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRODEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOŁPCE — ul. Piłsudskiego 9
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 28
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Finansowy projekt Francji.

PARYŻ, 11.XI. (Pat.) W wywiadzie z przedstawicielem „Le Matin” Painleve podkreślił, że rząd gotów jest zmienić w pewnej mierze swoje projekty finansowe. Energicznie jednak sprzeciwia się w dalszym ciągu idei konsolidacji bonów narodowej. Następnie premier dodał, że w zasadniczych kwestjach projektu t. zw. ofiary narodowej i organizacji kasy amortyzacyjnej rozbieżności poglądów wynikać raczej z mistyfikacji politycznej niż z rzeczywistości. W końcu Painleve wyraził przekonanie, że ostatecznie przyjęta zostanie formuła sojuszu, która pozwoli trwałej większości uchwalić projekt ocalenia narodowego. Rząd domagać się będzie podjęcia dyskusji nad sprawami finansowymi już w dniu 13 b. m.

Podpisanie układów Locarneskich w Londynie

LONDYN, 11.XI. Pat. W związku z aktem podpisania układów locarneskich na dzień 13 listopada wyznaczone zostało rozpoczęcie w Izbie Gmin wielkiej dyskusji w sprawie tych układów. W dniu 11 grudnia odbędzie się uroczyste podpisanie traktatów. Ministrowie zagraniczni oraz ich małżonki będą gośćmi pary królewskiej. W pałacu Buckinghamskim odbędzie się przyjęcie na 50 osób. Po przyjęciu rano na 1000 osób. Wieczorem dnia 2 grudnia wyde rząd angielski obiad i przyjęcie na cześć gości.

Polityka zagraniczna Estonji.

Expose ministra Birka.

TALLIN, 11.XI. (Pat.) Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu nowy minister spraw zagranicznych Birk wygłosił expose, w którym zapewnił lże, że prowadzić będzie politykę zagraniczną kraju po tradycyjnej linii pokojowej. Dla utrzymania z trudem zdobytej niepodległości zaznaczył minister, Estonja gotowa jest do największych ofiar. Stosunki z Rosją kształtują się na gruncie szczerzej i sąsiedzielskiej życzliwości utrwalającej się przez zawarte już traktaty: handlowy, konsularny i rozjemczy.

Niedoszły zamach monarchistyczny w Prusach.

KRÓLEWIEC, 11.XI. (Pat.) Tajne wojskowe organizacje prawicowe zachęcone powodzeniem w Bawarii i innych częściach Rzeszy zaczynają podnosić głowę i występować na widownię publiczną w Prusach Wschodnich. Wczoraj policja wpadła na trop nowej tego rodzaju organizacji mającej na celu dokonanie w Prusach Wschodnich przewrotu monarchistycznego oraz przygotowanie działań, zmierzających do połączenia się z podobnymi organizacjami w Rzeszy i Gdańsku. Aresztowano 20 przywódców tej organizacji, a poza tem wykryto znaczne zapasy broni i amunicji.

Rokowania polsko-niemieckie.

BERLIN 11.XI. PAT. Pełnomocnik rządu polskiego dr. Prądzyński miał 10 listopada rozmowę z pełnomocnikiem rządu niemieckiego dr. Lewaldem któremu przy tej sposobności wręczył przekład niemiecki definitywnego tekstu nowej polskiej taryfy celnej.

Obaj pełnomocnicy wyrazili przekonanie, że wobec tego stworzona została realna podstawa do intensywnego kontynuowania rokowań. Pełnomocnik rządu niemieckiego, podkreślił poza tem znaczenie, jakie dla Niemiec ma uregulowanie kwestji prawa osiedlenia się i uregulowanie sprawy ceł konwencyjnych. Pełnomocnik polski podkreślił natomiast znaczenie celnej, będzie wymagał pewnego czasu. Obaj pełnomocnicy porozumeli się w tym kierunku, że o ile to będzie możliwe jeszcze z końcem bieżącego tygodnia ustalony będzie program prac w poszczególnych komi sjach.

Jugosławja unika zatargu z Włochami.

BIAŁOGRÓD 11.XI. PAT. Odpowiadając w parlamencie na szereg interpelacji zgłoszonych przez postów opozycji w sprawie ostatniego napadu manifestantów włoskich na dziennik słoweński w Trieście „Jednostka” minister Ninczicz oświadczył, że należy ubolewać z powodu wypadków w Trieście, skąd inąd jednak wypadki, które miały miejsce w ubiegłą niedzielę w Zagrzebiu mogą w ujemnym świetle przedstawić nasze państwo. Wypadki te są również godne najwyższego ubolewania. Okrzyki i nawoływania młodzieży nie stanowią wyrazu pragnień i potrzeb naszego narodu, który cierpiał jak mało kto w czasie ostatniej wojny i unika ze wstrętem wszelkiej prowokacji dążąc do pokoju i utrwalenia dobrych stosunków ze wszystkimi, zwłaszcza z sąsiadami.

RZYM, 11.XI. Pat. Agencja Stefaniago donosi, że ambasador włoski w Paryżu, oraz kilku urzędników ambasady chcą zamianistować swe głębokie uburzenie z powodu spisku na życie Mussoliniego ogłosili swój akces do związku faszystowskiego. Zgłoszenie zostało przyjęte.

Olbrzymia defraudacja w Stołpcach.

65 tysięcy złotych na budowę strażnic utonęło w kieszeniach złoczyńców.

STOŁPCE, 11.X. (tel. wt. Słowa). Opinia publiczna w Stołpcach poruszona została niebawem jak na stosunki prowincjonalne defraudacją pieniężną, która znalazła miejsce w tut. kasie skarbowej, a sięgającej sumy 65.400 zł. Zaalarmowany onegdaj sędzia śledczy i policja, przez Dowództwo 6 Baonu O. P. skąd pochodził asygnata na wyplaconą w dniu 24.X. r.b. sumę, wszczęli doraźne śledztwo, rezultatem którego z punktu osadzonej został w areszcie rachmistrz kasy skarbowej Jaworek Kazimierz. Dotychczasowe śledztwo ustaliło, że asygnacja pochodzi z 6 Baonu O. P. z podpisami i pieczęcią tegoż, natomiast wyplata dokonana została rzekomo inżynierowi Kozakowi na budowę strażnic dla tegoż Baonu na imię którego asygnata została wystawioną, przyc. em osoba kasowa nikomu nie jest znaną, a wyplata dokonano w okolicznościach dla zaareztowanego Jaworka nader niekorzystnych. Dalsze prowadzenie śledztwa trwać będzie pod kierunkiem podprokuratora z Nieswieża i przy udziale komi sji skarbowej z Brzeskiej Izby Skarbowej, którzy zjechać dziś mają do Stołpców.

Prowadzonym śledztwo dotychczas nie udało się powziąć żadnych konkretnych wniosków, albowiem afera cała dokonana została przy zachowaniu wszelkich formalności kasowych, a wykrycie złoczyńców wymagać będzie ścisłych i głębokich badań. Nie są wykluczone dalsze aresztowania. (M. P.)

kim skazanym przysługuje prawo apelacji.

Do Szolca zastosowano jako środek zapobiegawczy areszt bezwzględny. Do innych skazanych za wyjątkiem Pawłowicza — któremu karę uznano za odbyty utrzymano w charakterze środka zapobiegawczego kaucję.

Sejm i Rząd.

Choroba min. Żychlińskiego.

WARSZAWA, 11.XI. (Pat.) Minister sprawiedliwości Antoni Żychliński zaniemógł. W czasie choroby, która przypuszczalnie potrwa dni kilka zastąpi go podsekretarz stanu Julian Siennicki.

Państwowa Rada Rolnicza.

WARSZAWA, 11.XI. (tel. wt. Słowa). Dział przed południem odbyła się w ministerstwie Rolnictwa konferencja w sprawie wytycznych dla Państwowej Rady Rolniczej. Rada rozpocznie swe prace w przyszłym miesiącu. Konferencję przewodniczył wiceminister p. Raczyński

Kawalerowie orderu «Polonia Restituta».

WARSZAWA, 11.XI. (tel. wt. Słowa). Z okazji 7-iej rocznicy odzyskania niepodległości odznaczeni zostali za zasługi położone przy odbudowie Ojczyzny orderem „Polonia Restituta” następujące osoby:

Arcybiskup Cieplak, sufragan Mohylowski — wielką wstęgą, p. Kazimierz Fudakowski i b. min. Wasilewski — krzyżem komandorskim z gwiazdą, ks. biskup Kazimierz Michalkiewicz, prof. Altona Parczewski, prezes t-wa Kredytowego Giinka, gen. Żymirski i inni krzyżami komandorskimi.

Dalsze rugi z ziemi ojczystej na Litwie.

Majątki polskie wywłaszczane w pow. Poniewieskim.

„Dzień Kowieński” donosi: W kancelarji poniewieskiego „Twar-kitojasa” wywieszono ogłoszenia o parcelacji w 1926 roku następujących majątków:

- Tankocie — Witolda Korzeniewskiego.
- Bejnarów — Mamerta Malinskiego.
- Zawadzki — Józefa Dobkiewicza.
- Łotowiany — I — Kazimierza Okulicza.
- Kumpiniszki — Szalkowa.
- Bajoryszki — Józefa i Stanisława Żuków.
- Mormule — Antoniego i Jadwigi Lenkutisów.
- Józefowo — Jadwigi Budrewiczowej.
- Pojezioro — Elwiry Mieziuciowej.
- Kiedyszki — Stanisława Erimowicza.
- Pogyetupie — Stanisława Mińkiewicza.
- Wielopol — Tytusa Mikulicza.
- Lubicz — Zygmunta Sobolewskiego.
- Mieciuny —
- Podwoniki —
- Kiemstocin — Bronisława Butryma.
- Ejrmajocie —
- Wodokij — Ludkiewiczów.
- Dowborajcie — Antoniego Montwity.
- Trakiale — Gustawa Korzeniewskiego.
- Bejnarowo — Kazimierza Puczeta.
- Jawiliszki — Józefa Jankowskiego.
- Jurgiszki — Jaroslawa Downarowicza.
- Ludwikowo — Leopolda Sopickiego.
- Towgnajcie — Leonarda Gasztowa.
- Zybortany — Wiszniewskiego spad.
- Stultiszki — Karoia Bystrama.
- Nowy Dwór — Gabrieli Kierbedziowej spadkob.
- Sicińskiego Góra — Mikołaja Ejdrygiewicza.
- Jodkany — Zofji Butrymowej.
- Upita — Karola Bystrama.

TEATR POLSKI (gmach „LUTNIA”)
Dzisiaj — premiera
KRÓLOWAMONTMARTRE
operetka Ennem'a
Początek o g. 8. Sej m. 15 w.

Artretyzm — Ischias
Reumatyzm — Wysięki
leczy skutecznie światowej sławy ziołojwisko Piszczany i jego przetwory młotowe. Dla kuracji domowych gotowe kompresy młotowe „Gamma” do napycia w aptekach — Informacji udziela bezpłatnie: Biuro Piszczany, Cieszyn, skrz. poczt. 56. Zdrojowisko Piszczany, całorocznie otwarte.

KAPELUSZE
Borsalino, Habig Krajowe od Zł. 9
CZAPKI studenc., uczn., sport.
E. MIESZKOWSKI
UL. MICKIEWICZA 22.

WYJĄTKOWO TANIO!!
Na samych najdogodniejszych warunkach
MEBLE różne w dobrym wyporze
poleca skład. S. Ancelewicz, Wilno, ul. mebli 3, Niemiecka 15 (w podwórzu).

CZY JESTEŚ CZŁONKIEM
L. O. P. P.

